

Sygn. akt I ACa 1805/15

I ACz 2443/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. A.

przeciwko M. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 lipca 2015 r. sygn. akt I C 263/15

oraz zażalenia pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie II wyżej wymienionego wyroku

1. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu brzmienie:

„I. zobowiązuje pozwaną M. B. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę D. A. udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w S., stanowiącej zabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 2,28 h, objętą KW (...);

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), w tym 1 656 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 12 500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona.”;

2. umarza postępowanie zażalenkowe;

3. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 12 500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) tytułem opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona;

4. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Baran SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg

I ACa 1805/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo D. A. przeciwko M. A. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, którym pozwana miała przenieść na powódkę udział wynoszący 1/2 we własności nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...) położoną w S., nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanej i przyznając od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. S. kwotę 8856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce.

Sąd ustalił, że umową darowizny z dnia 31 marca 1995 r. J. A. i D. A. darowali córce M. A. (pозwanej) nieruchomość stanowiącą niezabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 50 a, położoną w K. oraz działkę nr (...) o powierzchni 2 ha 28 a 80 m², położoną w S. gmina P., zabudowaną chlewem i stodołą, których byli właścicielami na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Tą samą umową rodzice pozwanej darowali swojemu synowi K. A. nieruchomość stanowiącą działkę nr (...), o powierzchni 3 ha 39 a, położoną w S., zabudowaną budynkami mieszkalno-gospodarczymi.

K. A. na darowanej nieruchomości w S. ustanowił na rzecz rodziców dożywotnią służebność, polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju i kuchni w domu mieszkalnym oraz z zabudowań gospodarczych w zakresie niezbędnym do zaspokojenia ich potrzeb, a także dożywotnie użytkowanie 30 a gruntu w miejscu według jednorazowego wyboru darczyńców.

Dla darowanej pozwanej nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), położoną w S., Sąd Rejonowy dla K. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Decyzją z 16 października 1997 r. pozwanej udzielono pozwolenia na budowę budynku mieszkalno-inwentarskiego i gospodarczego na działce nr (...) w S.. Po wybudowaniu budynku mieszkalnego pozwana zamieszkała w nim razem z powódką. Do 2013 r., to jest przez ponad 10 lat wspólnego zamieszkiwania, wzajemne relacje stron układały się bardzo dobrze. Pozwana robiła zakupy i opłacała wszystkie rachunki, zaś powódka zajmowała się domem, gotowała obiady.

Relacje pomiędzy stronami zmieniły się w 2013 r. gdy pozwana będąca osobą niezamężną, poznała swojego obecnego partnera i postanowiła założyć z nim rodzinę. Matka nie akceptowała jej partnera, była przeciwna ich związkowi. Na tym tle pomiędzy powódką a pozwaną zaczęło dochodzić do kłótni i awantur, pozwana używała wobec matki obraźliwych określeń, zaś powódka złośliwie okazywała jej przychylność. Eskalacja konfliktu między stronami nastąpiła w 2014 r. Pozwana chciała aby powódka się wyprowadziła, utrudniała jej funkcjonowanie we wspólnie zajmowanym domu: odłączała jej prąd, telefon, zamykała na klucz kuchnię. W czerwcu 2014 r. podczas nieobecności powódki pozwana zamknęła dom na klucz, aby powódka nie mogła do niego wejść. Tego dnia D. A. weszła przez otwarte okno. W dniu 25 czerwca 2014 r. pozwana zamknęła zarówno drzwi jak i okna a powódka nie mogąc dostać się do środka, zawiadomiła Policję. W trakcie interwencji ustalono, że powódka jest zameldowana w domu syna K. A., w S. – (...). K. A. zabrał powódkę do swojego domu. Funkcjonariusze Policji nie stwierdzili przemocy w rodzinie.

Powódka mieszkała u syna przez pół roku, od czerwca 2014 r. do stycznia 2015 r. Miała tam do dyspozycji jeden pokój o powierzchni 20 m², wykończony i umeblowany, z dostępem do łazienki i kuchni, w stanie pozwalającym na normalne użytkowanie. Powódka akceptowała panujące tam warunki bytowe.

W dniu 13 stycznia 2015 r. powódka wysłała do pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położoną w S.. Jako przyczynę odwołania darowizny wskazała rażącą niewdzięczność pozwanej a w szczególności stosowanie przez nią przemocy, znęcania, awantur i krzywdy.

K. A. w trakcie zamieszkiwania z powódką czasem używał alkoholu, jednak gdy był pod jego wpływem nie wszczynał awantur, nie dochodziło też do sytuacji konfliktowych. W styczniu 2015 r., gdy dowiedział się o odwołaniu darowizny dokonanej na rzecz pozwanej, pod wpływem alkoholu stanął po stronie siostry i powiedział matce, aby nie odwoływała darowizny. Po tym zdarzeniu powódka postanowiła wyprowadzić się od syna. Uzyskała klucze i zgodę właścicieli na zamieszkanie w opuszczonym pustostanie w S. – (...), gdzie mieszka do chwili obecnej. Jest to dom jednorodzinny, w którym powódka zajmuje jedno pomieszczenie. Znajdują się tam podstawowe sprzęty, jest piec i energia elektryczna. Do budynku nie jest doprowadzona woda, wobec czego powódka czerpie wodę ze studni. Warunki bytowe są tam trudne, budynek jest zaniedbany.

Powódka ma 63 lata, cierpi na chorobę nerek, wymaga lekkostrawnej diety. Z uwagi na stan zdrowia, decyzją Gminnego Ośrodka(...) (...) z 31 marca 2015 r. została skierowana na terapię do Środowiskowego (...) Samopomocy we W.. Pozwana nie wyraża woli ponownego zamieszkania z matką. Obecnie nie wspiera jest finansowo ani rzeczowo, nie ma też informacji na temat jej stanu zdrowia. Powódka w każdej chwili może powrócić do domu syna w S. – (...), gdzie ma ustanowione dożywocie.

Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 898 § 1 i § 2 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu; od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Ocena skuteczności dokonanego przez powódkę odwołania darowizny zależała od ustalenia, czy zachowanie obdarowanej nosiło znamiona rażącej niewdzięczności. Ciężar wykazania tej okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na powódce. Przepis art. 898 § 1 k.c. nie precyzuje pojęcia niewdzięczności. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego decydują w każdym przypadku indywidualne okoliczności danej sprawy, rozważane z uwzględnieniem przyjętych reguł zachowania i zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych.

Wymaga podkreślenia, że nie każda niewdzięczność, ale tylko taka której można przypisać cechę „rażącej”, może być w świetle art. 898 § 1 k.c. podstawą odwołania darowizny. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie zachowania obdarowanego, które oceniając rzecz rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci albo mieniu, a także gdy narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą lub etyczny obowiązek wdzięczności. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem samego darczyńcy.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż wykazanych w toku postępowania zachowań pozwanej nie można uznać za rażąco niewdzięczne. Zgromadzone dowody potwierdziły istnienie między stronami zaognionego konfliktu, który narastał od 2013 r. Nieporozumienia, które leżały u jego podstaw nie mają jednak charakteru niewdzięczności rażącej a ich źródłem było również zachowanie samej powódki. To właśnie jej postawa, wyrażająca się w braku akceptacji partnera pozwanej oraz jej dalszych planów życiowych związanych z założeniem z nim rodziny, stanowiła w ocenie sądu przyczynę sporu. Nieporozumienia te z biegiem czasu narastały, prowadząc do

kłótni i awantur, w których obie strony odegrały aktywną rolę. Działania pozwanej w pewnym momencie przybrały postać utrudniania powódce normalnego zamieszkiwania a w końcu faktycznego pozbawienia jej możliwości dalszego przebywania w domu należącym do pozwanej.

Używanie przez pozwaną obraźliwych słów pod adresem powódki, próby zmuszenia jej do opuszczenia domu poprzez odcinanie prądu, telefonu czy zamykanie kuchni, a wobec ich niepowodzenia – zamknięcie przed nią domu tak, że nie mogła się dostać do środka i zmuszona była wyprowadzić się do syna, uznał sąd za zasługujące na dezaprobatę. Zachowania takie w prawidłowych stosunkach, przy uwzględnieniu obiektywnych reguł zachowania, nie powinny być mieć miejsca, jednak w realiach niniejszej sprawy nie noszą cech rażącej niewdzięczności, bowiem nie można ich odrywać od nieprawidłowych relacji między stronami i przyczyn ich zaistnienia. Podłożem zachowania pozwanej według sądu była próba ingerencji powódki w jej plany życiowe, skutkiem czego wystąpił konflikt, który doprowadził do wzajemnej niechęci stron i dążenia pozwanej do odseparowania się od matki. Niesłusznie powódka przedstawia zachowania pozwanej jako bezzasadnie kierowane w nieprzyjaznym zamiarze, pomijając ich rzeczywiste źródło. Kontekst sytuacyjny wskazuje, iż ciąg zachowań pozwanej nie może być oceniany jako akty wrogie wobec powódki, podjęte umyślnie po to, by jej w sposób szczególny dokuczyć, czy pozbawić możliwości zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych. Przykrości i krzywdy czynione powódce przez pozwaną wynikały z nasilającego się konfliktu stron i próby odizolowania się pozwanej od matki, a nadto zdaniem Sądu mieściły się one w granicach zwykłych sporów życia codziennego.

Według sądu zachowaniem cechującym się najwyższą nagannością było pozbawienie powódki dalszej możliwości zamieszkiwania w domu pozwanej, niemniej należy mieć na względzie, iż darowizna na rzecz pozwanej nie została obciążona rzeczowymi prawami ograniczonymi na rzecz powódki. Prawa takie obciążały natomiast nieruchomości w S.- (...), darowaną synowi powódki a bratu pozwanej. Zatem to na nim spoczywał w pierwszej kolejności obowiązek zapewnienia powódce mieszkania i środków utrzymania. Pozwana uniemożliwiając powódce dalsze przebywanie w jej domu, nie pozbawiła jej możliwości zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, skoro powódka miała gdzie zamieszkać. Powódka przeniosła się do syna i zamieszkała w jego domu w S.- (...), mając do dyspozycji własny pokój i dostęp do innych pomieszczeń. Nie miała zastrzeżeń do panujących tam warunków bytowych. Nie było podstaw do uznania, by zachodziły okoliczności obiektywnie uniemożliwiające powódce dalsze zamieszkiwanie u syna. Wprawdzie używał on alkoholu, lecz do jego zachowania powódka nie miała żadnych zastrzeżeń aż do chwili, gdy stanął po stronie pozwanej w kwestii odwołania darowizny. Warunki bytowe, w jakich obecnie powódka przebywa nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro w każdej chwili powódka może wrócić do domu syna, w którym ma ustanowione dożywocie.

Pozwana obecnie w żaden sposób nie wspiera powódki, nie zna jej stanu zdrowia. W okresie od czerwca 2014 r. do stycznia 2015 r., gdy powódka mieszkała u syna, pozwana miała podstawy przypuszczać, iż jej potrzeby są należycie zaspokajane. Postępowanie dowodowe nie wykazało, by w późniejszym okresie powódka zwracała się osobiście o konkretną pomoc do córki, której ta by jej odmówiła. Biorąc pod uwagę genezę i stopień zaognienia konfliktu stron a także brak komunikowania przez powódkę swoich potrzeb, w ocenie Sądu bezczynności pozwanej w tym zakresie także nie można kwalifikować jako rażącej niewdzięczności.

Reasumując Sąd uznał, że zachowanie pozwanej, choć naganne, nie nosiło cech rażącej niewdzięczności, przez co nie została spełniona przesłanka z art. 898 § 1 k.c., warunkująca skuteczne odwołanie darowizny. Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę stan majątkowy i sytuację życiową powódki oraz jej subiektywnie przeświadczenie o słuszności dochodzonego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w zakresie zeznań świadka K. A. i pozwanej,

- błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że K. A. nie wszczywał awantur pod wpływem alkoholu, że nie zachodzą obiektywne przeszkody w zamieszkiwaniu powódki u syna oraz że przyczyną konfliktu stron był brak akceptacji nowego partnera pozwanej przez powódkę,

- art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że zachowaniom pozwanej nie można nadać cechy rażącej niewdzięczności.

Pozwana wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, kwestionując, by w sprawie zachodziły szczególne okoliczności, pozwalające na zastosowanie art. 102 k.p.c. pozwana domagała się, by na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzić na jej rzecz koszty procesu przed sądem I instancji. Żądała także kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna.

Przede wszystkim należy odnieść się do ustaleń stanu faktycznego, te bowiem kwestionuje powódka. Tymczasem w opinii Sądu Apelacyjnego ustalenia poczyniono prawidłowo, zgodnie z tym, co wynika materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, który nie jest zbyt obszerny. Konstrukcja zarzutu, opartego na treści art. 233 § 1 k.p.c., polega na tym, że powódka krytykuje ustalenia Sądu Okręgowego, zarzucając, że ocena dowodów została dokonana w sposób dowolny, niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Jeśli chodzi o konkretne wskazania naruszeń swobodnej oceny dowodów, ogranicza się to jedynie do fragmentu zeznań K. A., ze wskazaniem, że nieprawdziwość jego zeznań w określonym fragmencie winna rzutować na ocenę tych zeznań także co do innych ich fragmentów. Zakwestionowanie zeznań świadka dotyczy tej ich części, w której zeznaje on o przyczynach konfliktu i jego przebiegu. Jednocześnie odmowy wiarygodności świadkowi powódka oczekuje w odniesieniu do niemożliwości zamieszkania przez powódkę w domu syna z powodu awantur wszczynanych przez powódkę pod wpływem alkoholu oraz tego, że przyczyną konfliktu był brak akceptacji przez powódkę nowego partnera pozwanej. Zarzuca też powódka nieprawidłową ocenę zeznań pozwanej, przy czym dostrzec należy, że sąd I instancji dał wiarę tym zeznaniom częściowo a ustalenia co do zachowań pozwanej poczynił prawidłowo.

Taki zarzut nie może odnieść skutku. Ukształtowana w orzecznictwie i w literaturze wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. ma na względzie przede wszystkim to, że ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego jej zakwestionowania konieczne jest wykazanie, że sąd dokonując oceny dowodów w sposób rażąco naruszył podstawowe reguły oceny, a więc zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania. W szeregu orzeczeń wskazywano, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Takiego wyводу w odniesieniu do przedstawionej przez sąd oceny dowodów powódka nie przedstawiła.

Wobec powyższego dokonaną ocenę dowodów Sąd Apelacyjny podziela, zaś ustalony stan faktyczny przyjmuje za własny.

Nie podziela natomiast Sąd Apelacyjny wniosków, jakie wyciągnął sąd I instancji, dopuszczając się w konsekwencji zarzucanego w apelacji naruszenia art. 898 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie doszło do rażącej niewdzięczności obdarowanej.

Niniejsza sprawa jest konsekwencją złożonego przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rozważania sądu I instancji w przedmiocie uregulowania kwestii odwołania darowizny i rozkładu ciężaru dowodu są prawidłowe i należy je podzielić. Teoretycznie poprawne są także rozważania

sądu co do definicji pojęcia „niewdzięczność” oraz „rażąca niewdzięczność”. Kwestia ta była niejednokrotnie przedmiotem wypowiedzi sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, przy czym zawsze zwraca się uwagę na konieczność rozważenia okoliczności konkretnej sprawy.

Rażąca – czyli kwalifikowana niewdzięczność to takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2010 r., sygn. II CSK 68/10, z 5 października 2000 r., II CKN 280/00 i z 9 października 2014 r. sygn. akt I CSK 556/13 nie publ.). Nie budzi wątpliwości, że pojęcie rażącej niewdzięczności odnosi się do takiego tylko zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze. Skoro rażąca niewdzięczność to niewdzięczność kwalifikowana, zwykła niewdzięczność nie jest wystarczająca dla przyjęcia podstaw do odwołania darowizny. Ponadto same zewnętrzne przejawy zachowania się obdarowanego także nie są wystarczającą podstawą do przyjęcia przesłanki rażącej niewdzięczności - istotne znaczenie ma tu bowiem ustalenie w każdym wypadku jego intencji.

O rażącej niewdzięczności obdarowanego można więc mówić wówczas, jeżeli jego działanie lub zaniechanie skierowane przeciwko darczyńcy nacechowane jest złą wolą, nakierowaną na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Zacytować można także wspomniany wyżej wyrok SN z 9 października 2014 r. I CSK 556/13, w którym stwierdzono, że „darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postacią ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu. (...)”.

Sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne prawidłowo opisał zachowania pozwanej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy wskazuje jednak, że konflikt między stronami miał charakter rodzinny i mieścił się w granicach zwykłego konfliktu życia codziennego.

Z takim stanowiskiem Sąd Apelacyjny nie może się zgodzić. Nawiązując do powyższych definicji i wywodów dodać do tego należy jeszcze, że zachowanie określone jako rażące, to zachowanie jaskrawe, szczególnie naganne w danych okolicznościach, nie dające się pogodzić z obowiązującymi normami moralnymi.

Dla Sądu Apelacyjnego zachowania pozwanej wobec powódki takie właśnie cechy miały. Nie mogły bowiem mieścić się w granicach zwykłych konfliktów czyny, poprzez które pozwana usiłowała –jak pisze Sąd Okręgowy – utrudnić powódce normalne zamieszkiwanie a finalnie doprowadziły do faktycznego pozbawienia jej możliwości przebywania w domu należącym do pozwanej. Nie były to działania przypadkowe, bowiem sąd ustala, że pozwana celowo i świadomie podejmowała takie działania, które najpierw miały zmusić powódkę do opuszczenia domu a potem pozwana spowodowała, że powódka do domu się nie dostała i musiała wyprowadzić się do syna. Nawet w sytuacji, gdy u źródła konfliktu leży brak akceptacji powódki dla partnera pozwanej i dalszych jej planów i w konsekwencji biorąc pod uwagę, że źródłem narastających nieporozumień było także zachowanie powódki (sąd przyjmuje, że obie strony odegrały w konflikcie aktywną rolę), nie do przyjęcia jest taki model zachowania pozwanej, który poprzez utrudnianie, szykany, wreszcie uniemożliwienie wejścia do domu, zmusza powódkę do wyprowadzenia się – i to w okolicznościach dramatycznych: przy zamknięciu dostępu do domu, konieczności wezwania Policji a w następstwie zabranii powódki do innego domu przez syna. W takich zachowaniach nie można w żaden sposób doszukać się wypełniania moralnego obowiązku wdzięczności, nawet jeśli powódkę można obciążyć przyczynieniem się do pogorszenia stosunków między stronami. Pozwana jednak poprzez swoje zachowania, skierowane przeciwko najbliższej osobie tj. matce, rażąco przekroczyła akceptowalne granice konfliktów w codziennym życiu rodzinnym. Brak zainteresowania losem powódki, przebywającej niedaleko od miejsca zamieszkania pozwanej przypieczętowuje fakt zaistnienia rażącej niewdzięczności. W tak bliskiej relacji rodzinnej (matka-córka) nie zwalnia pozwanej od

takiego zainteresowania fakt, że powódka nie zwraca się do pozwanej o pomoc lub nie komunikuje swoich potrzeb. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w takiej sytuacji trudno oczekiwać, by powódka o cokolwiek do pozwanej z własnej inicjatywy się zwróciła.

Nie ma decydującego znaczenia w niniejszej sprawie, że powódka ma zagwarantowane prawo do korzystania z części tej nieruchomości, którą darowała synowi. Nie ma też decydującego znaczenia to, czy w istocie są tam dla niej dobre warunki do zamieszkiwania. Istotne są bowiem relacje pomiędzy stronami i to, czy zaistniały podstawy do odwołania darowizny zdziałanej przez powódkę na rzecz pozwanej. Odwołanie takie wszak może mieć miejsce także w sytuacji, gdy sytuacja życiowa i finansowa darczyńcy jest dobra, ale ma miejsce rażąca niewdzięczność obdarowanego.

Wobec powyższych rozważań zasadny okazał się wniosek apelującej powódki o zmianę zaskarżonego wyroku. Takiej zmiany Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., nadając wyrokowi sądu I instancji brzmienie, uwzględniające żądanie pozwu. Powódce jako wygrywającej proces w I instancji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. należy się zwrot kosztów postępowania w postaci kosztów zastępstwa procesowego (koszty wynagrodzenia pełnomocnika działającego z urzędu, które winien on otrzymać, powiększone o podatek od towarów i usług). Wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od pozwanej jako przegrywającej winna być ściągnięta opłata od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

Koszty postępowania apelacyjnego wobec wygranej w tej instancji należą się powódce na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a składają się na nie koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika z urzędu. Pozwana jako przegrywająca winna ponieść ciężar opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

Co do zażalenia pozwanej, wobec zmiany rozstrzygnięcia – w tym także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach – postępowanie zażaleniowe należało umorzyć na podstawie art. 355 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg